

Leonarda Mariak

Językowa kreacja w "Ogniem i mieczem" Henryka Sienkiewicza : część III : step ukraiński

Studia Językoznawcze 11, 109-135

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LEONARDA MARIAK

Szczecin

**JĘZYKOWA KREACJA KOZAKA W *OGNIEM I MIECZEM*
HENRYKA SIENKIEWICZA
CZĘŚĆ III. STEP UKRAIŃSKI¹**

Słowa kluczowe: stylistyka, językowa kreacja, leksyka

Wykreowany w *Ogniem i mieczem*² obraz Kozaków i Kozaczyzny jest niezwykle plastyczny i zróżnicowany. Przywołane w powieści realia kozackie obejmują, prócz postaci, również charakterystyczne dla tej społeczności miejsca i przestrzenie, wśród których najważniejszą rolę odgrywał step.

¹ Dwie wcześniejsze części cyklu to: *Językowy obraz Kozaka w „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*. Część I *Sposoby prezentacji przedstawicieli społeczności kozackiej*, w: *Odmiany stylowe polszczyzny – dawniej i dziś*, pod red. U. Sokólskiej, Białystok 2011, s. 151–171; *Językowy obraz Kozaka w „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*. Część II *Uwarunkowania geograficzne*, w: *Ścieżkami pięknej polszczyzny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Mirosławowi Białoskórskiej z okazji 65-lecia urodzin i 45-lecia pracy zawodowej*, pod red. L. Mariak, A. Seniów, Szczecin 2011, s. 137–157.

² Korzystam z wydania: H. Sienkiewicz, *Wybór pism*. Wydanie w dwunastu tomach ilustrowane ze wstępem L. Kruczkowskiego, Warszawa 1954, *Ogniem i mieczem*, t. V–VI. Tekst oparto na zbiorowym wydaniu *Dzieł H. Sienkiewicza*, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1949, t. V–IX.

Celem tego artykułu jest analiza wyróżników językowo-stylistycznych, które posłużyły Sienkiewiczowi do prezentacji tej krainy geograficznej. Badania zgromadzonego materiału leksykalnego obejmą dwa aspekty: 1. sposoby nazywania stepu, z uwzględnieniem zwłaszcza nazw synonimicznych oraz połączeń wyrazowych, których komponentem jest wyraz *step* lub jego bliskoznacznik; 2. określenie funkcji leksyki i środków stylistycznych nazywających realia przyrodnicze, geograficzne w kreacji stepu, ponieważ to właśnie te uwarunkowania decydują o niepowtarzalności i niezwykłości tego miejsca.

Przyjęte założenia pozwolą nie tylko na uchwycenie najważniejszych środków językowych użytych w kreacji stepu. Na podstawie zebranego słownictwa można będzie również wskazać, jaki był stosunek pisarza do tego miejsca.

1. Określenia stepu

Wśród bogatego repertuaru nazw (prostych i analitycznych, realnoznaczniowych i przenośnych) określających badaną tu krainę geograficzną, największą frekwencję ma wyraz neutralny *step*. W obu tomach powieści pojawił się on 143 razy, w znaczeniu znanym XIX-wiecznej polszczyźnie ‘wielki obszar, przeważnie płaski, niezaludniony i nieuprawny’³.

Pozostałe, zwykle zabarwione emocjonalnie nazwy (25 jednostek), można podzielić na trzy kategorie semantyczne, wydzielone ze względu na nacechowanie aksjologiczne oraz elementy krajobrazu charakterystyczne dla tych terenów. Analiza znaczenia zebranych nazw wskazuje, że *step* w *Ogniem i mieczem* postrzegany był jako:

Miejsce puste, niezagospodarowane i dzikie:

pustynia (także w lm: ***pustynie***): *Przed kilku dniami myśl o takiej nocy pod gołym niebem, w pustyni, przerażałaby ją śmiertelnie; dziś musiała sobie przypominać, że istotnie jest nad Kahamlikiem I/42, I/7, I/8, I/9, I/36, I/140 (2x), I/141, I/44, I/187, I/91, I/194 (2x), I/216, I/317 (2x), I/384, II/108, II/166, II/290, II/293, Pozbawionego pomocy i zabląkanego w pustyniach łatwo teraz mógł Chmielnicki otoczyć i zgnieść zupełnie I/216; ***pustosz***: *Cały tabor poruszał się z wolna i ciągnął na północ pokrywając jak groźna fala – rzeczki, dąbrowy i mogiły, napełniając szumem i gwarem ***pustosz*** stepową. I/194, I/121, I/425; ***kraj pustyn-*****

³ *Słownik języka polskiego*, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, Warszawa 1900–1927, t. VI, s. 415 (dalej: SW).

ny: dzwony spokojnie wzywały wiernych na modlitwę, wróg nie śmiał granicy przestąpić, kupy lotrów ginęły na palach lub zmieniały się w rządnych żołnierzy, a kraj pustynny rozkwitał. I/96; **ziemia pustynna:** Ziemia była de nomine Rzeczypospolitej, ale **pustynna**, na której pastwisk Rzeczpospolita Tatarom pozwalała I/6; **glusza:** Było mu jakoś dziwnie na duszy i widząc te dzikie brzegi Waładynki, tę pustynię i **gluszę** II/294; **halizna**⁴: wypadli z lasu na pole, a raczej na step, który ciągnął się blisko ćwierć mili [...]. **Halizna** ta, ze wszystkich stron odkryta, srebrzyła się teraz cała od promieni II/ 321; **bezdroże:** Z Jampola niezbyt już było daleko do Waładynki, ale droga trudna, a raczej ustawiczne **bezdroże** rozpościerało się przed rycerzami, bo w owych czasach tamtejsze okolice były jeszcze pustynią z rzadka tylko osiadłą i zabudowaną. II/290; **dzika kraina:** Dzikiej krainie i dzikim mieszkańcom takiej potrzeba było ręki I/96; **dziki świat:** Od wyrostka zżył się i zespolił z tym **dzikim światem** I/62.

Przeźren nieograniczona, nieskończona, daleka:

dal: Rzekłbyś: **dal**, w której wzrok ginał po północnej stronie, za Kahamlikiem, bieg konia i powietrze stepowe uciszyły w nim tę burzę wewnętrzną I/270; **fines, na których orbis terrarum**⁵ **się kończy:** Przysięgali też ludzie spod chorągwi pana strażnika Zamojskiego, która szła na przodku, jako już widzieli owe **fines, na których orbis terrarum się kończy** I/92; **koniec świata:** siedząc w pustyni na końcu świata i nie widując ludzi zdziaczał, a sprawując nieograniczoną władzę nabrał powagi i surowości I/145; **przestwór:** orszak ów wszedł na **przestwór** oblany światłem księżycy II/5; **przeźren** (w lm. **przeźrenie**): Ale że był to dopiero świt, więc mgły mogły jeszcze opaść i odsłonić stepowe **przeźrenie** I/206; **rozłóg**⁶: Po tych jarach i **rozłogach** przy słońcu trudno gonić, a cóż dopiero w ciemnościach II/84.

Miejsce walk, pełne niebezpieczeństw, niegościnne:

zakłete okolice: Ludzie dobywali ostatnich sił, by się na koniec wyostać z tych **zakłetych okolic**. I/399; **kraj zębami wojny poszarpany:** Na koniec za Barkiem i Jołuszkwem wstąpili w **kraj zębami wojny świeżo poszarpany** II/312; **kraj błot nieprzebytych:** wojska weszły w **kraj błot nieprzebytych**, lasów bagnistych, łąk rozmiękłych, rzek, rzeczek i strumieni, w kraj pusty, głuchy, jedną puszcza szumiący I/398; **kraj zbuntowany:** po dwudziestu dniach nadludzkich trudów i wysi-

⁴ Halizna 'gwar. miejsce niezarosłe, puste' SW II/8.

⁵ W znaczeniu: kraj, na którym świat się kończy // koniec świata.

⁶ Rozłóg 'rozległość miejsca, obszar, przeźren, otwarte pole' SW V/646.

leń wychyliły się wojska książęce w **kraj zbuntowany** I/400; **kraj wojną zmordowany**: w pobliżu Jampola weszli rycerze w **kraj wojną** [...] **zmordowany** I/514.

Kraina szczęśliwości, pięknej przyrody, pól uprawnych i łąk:

ukraińskie niwy: *Lubo krew nie splamiła jeszcze stepów, wojna była już rozpoczęta. Pułki szły za pułkami; rzekłbyś: szarańcza przygrzana słońcem [...] leci na ukraińskie niwy* I/190; **blonie**: *szyki ich tak rozciągnęły się po stepie, że końca ich trudno było dojrzeć, pan Skrzetuski wierzył już w zwycięstwo. Twarz mu się śmiała, siły wróciły, oczy wyteżone na blonia strzelały ogniem, jeno na miejscu ustać nie mógł* I/220–221; **lug, ciche wody**: *Ot, wziąłby dziewczynę i za Dniepr ruszył na boży step, na dzikie lugi, na ciche wody i mnie by było dosyć, a teraz...* I/273; **morze zieloności**: *Jakoż istotnie zwałów widać było niezmierną przestrzeń stepów, które teraz wydawały się jednym morzem zieloności* I/147; **kraj osiadły**: *Wiśniowieccy bowiem zmienili te głuche dawniej pustynie na kraj osiadły, otworzyli je ludzkiemu życiu i rzecz można: stworzyli Zadnieprze.* I/384; **ziemia mlekiem i miodem płynąca**: *ziemia, mlekiem i miodem płynąca, pod stokroć cięższym jarzmem tureckim albo tatarskim jęczała!* I/187; **żyzne okolice**: *Żołnierze książęcy widzieli nieraz żyzne okolice spustoszone po napadzie Tatarów* I/425.

Ziemia niezwykła, pełna tajemnic:

ziemia zaczarowana, tajemnicza: *ziemia zaczarowana, tajemnicza: była to dla ówczesnego rycerstwa ziemia jakby zaczarowana, tajemnicza, do której ciągnął wszelki duch przygód chciwy.* I/131; **świat dziki, przepaścisty, miejscami zapadły, pusty, tajemniczy**: *Ujścia rzek, pokryte lasem sitowia, oczeretów i szuwarów, aż czerniły się od mnogości ptactwa, słowem: świat dziki, przepaścisty, miejscami zapadły a pusty i tajemniczy roztoczył się przed oczyma naszych wędrowców.* I/142.

Z analizy zebranego materiału nazewniczego wynikają następujące wnioski:

1. Repertuar nazw synonimicznych użytych w *Ogniem i mieczem* w pełni mieści się w zakresie semantycznym leksemu *step* odnotowanym w XIX-wiecznych źródłach leksykograficznych (SL, SWil, SW)⁷ oraz w *Opisaniu Ukrainy*

⁷ W słownikach: S.B. Lindego, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1854–1860. Wydanie drugie, poprawne i pomnożone, t. V/450 (SL), *Słowniku języka polskiego*, wyd. staraniem i pracą M. Orgelbranda, Wilno 1861, t. II/1567 (dalej: SWil) oraz SW (VI/415) wyraz *step* jest definiowany następująco: SL ‘wielka pusto leżąca przestrzeń’; SWil ‘wielka, pusto leżąca, płaska, równa przestrzeń’; SW ‘wielki obszar, przeważnie płaski, nie zaludniony, bezleśny i nieuprawny’.

P. Beauplana, a zwłaszcza w dołączonej do pamiętnika *Carte d'Ukraine*⁸, do której Sienkiewicz niewątpliwie sięgał, przygotowując się do napisania *Ogniem i mieczem*. Zaprezentowane przez pisarza rozumienie stepu jako niezmierzonej, pustej i zróżnicowanej pod względem topograficznym przestrzeni jest więc zgodne nie tylko z praktyką językową współczesną pisarzowi, ale także z polszczyzną czasów, w których toczy się akcja powieści. Ponadto wprowadzenie do niej rejestru określeń znanych polszczyźnie i używanych przez innych pisarzy dowodzi dążności pisarza do zachowania jasności przekazu i chęci dostosowania języka do potrzeb i możliwości odbiorców o różnych kompetencjach językowych. Zastosowana tu metoda pisarska niewątpliwie przysłużyła się oddaniu realizmu i kolorytu lokalnego opisywanych przestrzeni stepowych.

2. Różnorodność określeń synonimicznych, często ambiwalentnych znaczeniowo, ma swoje źródło w burzliwej historii tych ziem. Opracowania źródłowe⁹ na temat Kozaków i Ukrainy, a także teksty literackie¹⁰, zwłaszcza romantyczne, których fabuła dotyczy realiów kozackich, potwierdzają zmienność losów Ukrainy i obszarów stepowych w przeszłości. W Sienkiewiczowskiej kreacji krajobrazu ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej ten aspekt opisu stepu jest często eksponowany i ujawnia się nie tylko we wskazanych powyżej określeniach synonimicznych, ale również w dłuższych fragmentach tekstu, w których pisarz przedstawił obraz stepu zmieniający się w zależności od warunków historycznych, co ukazują przykłady w poniższym zestawieniu.

⁸ P. Beauplan, *Ciekawe opisanie Ukrainy Polskiej i rzeki Dniepru od Kijowa, aż do miejsca gdzie rzeka ta wrzuca się w morze*, w: J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników o dawnej Polsce. Z rękopisów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych, oraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, Lipsk 1839, t. III. (Inicjał imienia francuskiego podróżnika – P. – przyjmuję za Niemcewiczem, który w swoim *Zbiorze pamiętników* taki inicjał umieścił. W opracowaniach źródłowych autor *Opisania Ukrainy* figuruje zazwyczaj jako Guillaume Le Vasseur Beauplan).

⁹ Zob. np. wykaz literatury fachowej podany w pracy E. Feliksiak, „*Maria*” Malczewskiego. *Duch dawnej Polski w stepowym teatrze świata*, Białystok 1997, s. 92–93.

¹⁰ Można tu wskazać np. Marię A. Malczewskiego oraz Wacława J. Słowackiego. Zob. J. Rychter, *Językowa kreacja stepu w „Marii” Antoniego Malczewskiego a w „Wacławie” Juliusza Słowackiego*, „*Studia Językoznawcze*”. *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, Szczecin 2003, t. 2, s. 253–284.

Step w czasie pokoju	Step w czasie wojny
<p><i>Toż zakwitło i zaroilo się wszystko. Pobudowano drogi na śladach dawnych gościńców; rzeki ujęto groblami [...]. Tam gdzie niegdyś wiatr grywał dziko nocami na oczeretach i wyły wilki i topielcy, teraz hurkotały młyny. Przeszło czterysta kół, nie licząc rzęsiście rozsianych wiatraków, mello zboże na samym Zadnieprzu. Czterdzieści tysięcy czynszowników wносиło czynsz do kas książęcych, lasy zaroily się pasiekami, na rubieżach powstawały wsie coraz nowe, futory, slobody. Na stepach, obok tabunów dzikich, pały się całe stada swojskiego bydła i koni. Nieprzejrzany, jednostajny widok borów i stepów ubarwił się dymami chat, złoconymi wieżami cerkwi i kościołów – pustynia zamieniła się w kraj dość ludny. I/43–44.</i></p>	<p><i>Zboża już prawie dochodziły [...]. Ale całe łany były częścią spalone, częścią stratowane, zwikłane, wdeptane w ziemię. Zdawać by się mogło, że huragan przeszedł przez niwy. Jakoż i przeszedł po nich huragan najgroźniejszy ze wszystkich – wojny domowej. Żołnierze książęcy widzieli nieraz żyzne okolice spustoszone po napadzie Tatarów, ale podobnej zgrozy, podobnej wściekłości zniszczenia nie widzieli nigdy w życiu. Lasy popalono tak samo jak zboża. [...] drzewa więc sterczały jak szkielety. Miedziaków, Zhar, Futory, Sloboda – jedno zgliszcze! [...] Na ziemi pustosz, na niebie zaś stada wron, kruków, kawek, sępów, które pozlatywały się, Bóg wie skąd, na kozacze żniwo... Ślady przejścia wojsk stawały się coraz świeższe. Napotymano raz w raz złamane wozy, trupy bydłce i ludzkie, potłuczone garnki, miedziane kotły, wory z zamokłą mąką, zgliszcza jeszcze dymiące, stogi świeżo napoczęte i rozrzucone. I/425.</i></p>

3. Zawarte w nazwach synonimicznych konotacje znaczeniowe podkreślają, wyrażone przydawkami przymiotnymi, imiesłowowymi i rzeczownikowymi, atrybuty stepu. I tak np. **step** może być: *boży* I/273; *daleki, wschodni* I/70/, II/149; *dziki* I/6, I/273, II/15; *gluchy* I/17, 91, 92; *jednostajny* I/44; *otwarty, oświecony szarym odbłyśkiem chmur* I/298; *rozłożysty* I/144; *rozśpiewany* I/193; *spalony* ‘1. zniszczony pożarem’ I/92, ‘2. upalny, gorący’: *nie po upale się kolatać i pędzić spalonym stepem!* I/275; *suchy* I/40; *suchy, wysoki, zadnieprzański* I/398; *szeroki* I/345, 377, II/311; *tajemniczy* II/140; *ukraiński* I/527; *zbroczony* I/527–528; *zielony* II/310; **pustynia**: *zupelna* I/140; *glucha* I/384; *szczera* II/24; *boża* nie pańska pustynia ‘nienależąca do nikogo, tylko do Boga’: *Zali mu wola była chodzić za pańskim plugiem, gdy mu wzrok ginął w bożej, nie pańskiej pustyni*

II/226; *głucha cisza pustyni* II/293; *cicha, złowroga* I/9; **ziemia**: *mało dostępna, mało gościnna* I/42; *żywna* I/42; **kraj**: *błot nieprzebytych* I/398; *bogaty* I/46; *dość ludny* I/44; *kozacki* I/337; *ludzki* ‘zaludniony’: *Co najgorsze pustynie jużesmy przejechali, wejdziemy teraz w ludzki kraj* II/308; *osiadły* I/384; *pusty* I/254; *pustynny* I/96; *spustoszony* I/424; *zbuntowany* I/400; *zniszczony* I/514; **przestrzeń**: *daleka* II/389; *niezmierna, obszerna* II/432; I/147; *wielka* I/194.

4. Wśród połączeń wyrazowych nazywających realia stepowe sporą grupę stanowią wyrażenia, w których jednym z komponentów jest przymiotnik *stepowy*. Powstałe w ten sposób grupy nominalne można pogrupować w trzy kategorie semantyczne, z których najobszerniejszą tworzą nazwy ludzi wyrażone *explicite*, np.: *prosty rycerz stepowy* ‘Krzeczowski’ I/199–200; *stepowy molojec* I/73; *wódz stepowy* ‘Barabasz’ I/200 lub za pomocą epitetów metaforycznych: *cudny kwiat stepowy* II/306 ‘Helena’ I/36; *potężny jastrząb stepowy* ‘Bohun’ II/171; *stary wilk stepowy* ‘esaul Anton’ I/342, I/345 lub ‘setnik Sokół’ II/352. Nieco mniej liczne są wyrażenia, w których przymiotnik *stepowy* odnosi się do uwarunkowań geograficznych i przyrodniczo-meteorologicznych, np.: *bodiak stepowy* I/298; *dal stepowa* I/20; *dolina stepowa* I/219; *grunt stepowy rozmiękły* I/227; *powietrze stepowe* I/270; *szeroka droga stepowa* I/41; *świeże powietrze stepowe* II/311; *trawy stepowe* I/196; *wiatr stepowy* I/36 oraz realiów kulturowych: *posepne pieśni stepowe* I/39; *mroczne stepowe siedziby* II/351.

Obraz stepu wyłaniający się z przytoczonych wyrażen i określeń opisowych ma charakter statyczny. W prezentacji stepu pisarz zwrócił szczególną uwagę na aspekt przyrodniczy i geograficzny, a więc na rozmiar, położenie i niewielkie zaludnienie tych obszarów. Dynamiki kreowanym obrazom nadają połączenia werbalne złożone z rzeczownika *step* i czasowników ruchu, np.: *iść stepem* I/16–17; *jechać w step* I/209 // *stepem* I/41 // *wyjechać w step* I/26; *posunąć się w stepy* II/61; *przebierać się stepem* I/305; *przekradać się stepem* I/24; *puścić się na stepy* I/88; *ruszyć jak najciszej stepem* I/206; *rwać stepem* I/341, II/309; *ściągać stada ze stepów* I/115; *zagłębiać się w step* I/305; *uciekać w stepy* I/63.

Zdaniem Mariana Jurkowskiego, autora artykułu poświęconego funkcjom stylistycznym, nazwy *step* w literaturze polskiej, połączenia wyrazowe werbalne i nominalne z komponentem *step* występujące w Trylogii służą jedynie oddaniu „kozackiego tła akcji lub narracji”¹¹. Wydaje się jednak, że ze względu na poetyc-

¹¹ M. Jurkowski, *Step ukraiński w literaturze polskiej*, w: *W 170-rocznicę pierwszej edycji „Marii” 1825–1995. W 170-rocznicę śmierci poety (1826–1996)*, Białystok 1996, s. 409.

ki charakter oraz bogactwo znaczeń naddanych, omawianym tu grupom wyrazowym oraz synonimom można by przypisać szereg innych funkcji, na przykład funkcję informacyjną, która realizuje się poprzez sformułowania oddające realizm i koloryt lokalny stepu, a także funkcję ekspresywną, widoczną w subiektywnym, nacechowanym emocjonalnie sposobie nazywania przestrzeni stepowej. Pod tym względem Sienkiewiczowska wizja stepu wykreowana na kartach *Ogniem i mieczem* jest bliska romantycznemu – poetyckiemu – wyobrażeniu tych ziem, który możemy obserwować na przykład w *Marii* Antoniego Malczewskiego¹².

Jak wspomniano wcześniej, przestrzeń stepu stanowi nieodłączny składnik życia i kultury Kozaków. O silnym zakorzenieniu stepu jako ‘nieograniczonego, pustego obszaru’ w świadomości językowej przedstawicieli tej społeczności świadczyć mogą wypowiedzenia, zwykle o charakterze porównawczym, wykorzystywane do opisu realiów innych niż stepowe, ale w swojej strukturze zawierające komponent ewokujący step. Najczęściej dotyczyły one zjawisk związanych z wojną, np.:

Idzie książ, idzie, a przy nim tyle krasnych kit i chorągwi, ile gwiazd na niebie, a bodiaków na stepie. I/335; *O! o! mnogo wojska, mnogo mołojców, oj, mnogo jak drzew w lesie, jak bodiaków w stepie* II/32; *za zbliżeniem się Jaremy – pierzchną* [oddziały Krzywonośa – L.M.], *jak stepowe puchy przed wiatrem* II/60; *Na całej Ukrainie i Zadnieprzu poczęły zrywać się jakieś szumy, jakoby zwiastuny burzy bliskiej; jakieś dziwne wieści przelatywały od siola do siola, od futoru do futoru, na kształt owych roślin, które jesienią wiatr po stepach żenie, a które lud perekotyplem zowie.* I/112 oraz cech ludzi, np.: *miłość swobody tak nieograniczona i dzika, i bujna, jak stepy same.* II/226; *piękne lica watażki zlagodniały i płonęły wielkim ogniem miłości, która go ogarnęła i ogarniała coraz bardziej, tak jak zapomniany przez wędrowca płomień ogarnia dzikie stepy.* II/15; *obyczaje* [kniaziów Kurcewiczów – L.M.] *były surowe i grube, a umysły i zatwardziałe serca przypominały step nieuprawy.* I/68.

Konstrukcje tego typu pełniły zarazem funkcję hiperbolizującą, podkreślały bowiem intensywność opisywanych zjawisk i cech osób oraz ukonkretniającą, głównie za sprawą odniesień do realiów stepowych znanych Kozakom z bezpośredniego doświadczenia, które stanowiły podstawę odwołań konotacyjnych i porównawczych.

¹² Zob. J. Rychter, *op.cit.*, s. 253–284.

O bliskich związkach człowieka ze stepem świadczą ponadto wypowiedzenia opisujące to miejsce, w których pisarz wykorzystał elementy przyrody ożywionej i nieożywionej do oddania stanów emocjonalnych bohaterów (zwłaszcza Heleny i Bohuna). Można tu wyróżnić przede wszystkim projekcje pozytywnych uczuć, o czym świadczą poniższe cytaty, np.:

– *step szumiał słodko naokoło, a powiew, który tymi trawami kołysał, nawiewał zarazem myśli słodkie do jej głowy* I/309;

– *Step szumiał słodko, z kwiatów wychodziły zapachy silne i upajające, [...] pióra bylicy pochylały się ku niej, jakby w tym kozaczku przebranym, o długich war-koczach, mleczej twarzy i kraśnych ustach rozpoznawały siostrę-dziewczynę. Chyliły się tedy ku niej, jakby chciały mówić: „Nie płacz, krasnodiwo, my także na opiece bożej!”* Jakoż uspokojenie przychodziło do niej od stepu coraz większe. I/309–310;

– *świeże powietrze stepowe wracało jej zdrowie* II/311;

– *Jasno było na niebie i ziemi, świeżo, powietrzno, wesolo, a step cały jak ma-lowany błyszczał na kształt złotogłowiu [...] Wtedy to raduje się każde serce i otuchą napelnia się niezmierną, więc też i nasi rycerze takiej właśnie otuchy byli pełni.* II/283–284;

– *bieg konia i powietrze stepowe uciszyły w nim tę burzę wewnętrzną, która się zerwała po przeczytaniu listów wiezionych przez Rzędziana.* I/270;

– *Widocznie Kozak, wedle swego obyczaju, puścił się był na stepy i lasy, by się wiatrem spić, zgubić w dali i zapamiętać, i to, co duszę bolało – przeboleć.* I/88;

– *Ukrainiec razem z powietrzem stepów wciągał w siebie miłość swobody tak nieograniczonej i dzikiej, i bujnej, jak stepy same.* II/226.

Powyższe fragmenty tekstu wskazują, że w obrazowaniu związków stepu z uczuciami i zachowaniami głównych bohaterów Sienkiewicz wykorzystał jedną z głównych zasad poetyki romantycznej, która postulowała przedstawianie historii i egzystencji człowieka w ścisłym związku z naturą¹³. Spośród wszystkich postaci kozackich przedstawionych w *Ogniem i mieczem* omawiana tu zasada korelacji najpełniej ujawnia się w przypadku kreacji Bohuna – bohatera najbardziej zrosniętego ze stepem i przez step ukształtowanego, który *służył stepom, wichrom, wojnie, miłości i własnej fantazji*. I/64. Związki Bohuna z przestrzenią stepową są często przywoływane w powieści, zwłaszcza w kontekstach przedstawiających stan psychiczny tego bohatera. Bezkresna przestrzeń stepu oraz hula-

¹³ *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod red. J. Bachórze, A. Kowalczykowej, Wrocław –Warszawa–Kraków, 1991, tu hasło: *Pejzaż*, oprac. A. Kowalczykowa, s. 688.

jący swobodnie wiatr mają terapeutyczną moc, ponieważ rozbudzają w bohaterze poczucie wolności i przynoszą ukojenie.

2. Atrybuty stepu

Do najczęściej przywoływanych w powieści atrybutów krajobrazu stepowego należą przede wszystkim elementy fauny i flory oraz zjawisk meteorologicznych charakterystycznych dla tego obszaru.

2.1. Nazwy roślin

W charakterystyce stepowej przyrody pisarz najwięcej miejsca poświęcił opisom trawy (32 użycia) – podstawowej i najważniejszej roślinie porastającej step, co ilustrują poniższe cytaty, np.:

Trawy puściły się bujno; perekotypola zakwitły, step zawrzał życiem. I/121; *kula ognista zatoczywszy jaskrawy luk na niebie upadła w trawy stepowe.* I/196; *trawy, w miarę jak się zagłębiali w step, stawały się coraz wyższe, tak że w końcu utonęli w nich zupełnie. Ale koniom ciężko było iść w tej płataninie ździebeł cieńszych i grubszych, a czasem ostrych i kaleczących.* I/305; *step szumiał słodko naokoło, a powiew, który tymi trawami kołysał, nawiewał zarazem myśli słodkie do jej głowy* I/309. O typowości trawy dla stepowego krajobrazu wspomniał również P. Beauplan. Podróżnik zapisał w swoim pamiętniku zdanie: *Stepy te wysoką okryte trawą*¹⁴.

Prócz kontekstów o funkcji czysto informacyjnej, w których pisarz w sposób bezpośredni przedstawiał obraz trawy stepowej, ważną rolę odgrywały wypowiedzenia o charakterze metaforycznym, które nadawały kreowanym krajobrazom podniosły i poetycki charakter, np.: *widać było niezmierną przestrzeń stepów, które teraz wydawały się jednym morzem zieloności* I/147; *ziemia pokryła się bisiosem traw i kwiecica* II/283; *Rankiem namiestnik, jadąc na czele swych ludzi, jechał jakby morzem, którego falą ruchliwą była kołysana wiatrem trawa* I/121. *Szli teraz cicho [...] i szybko, o ile pozwalały im trawy, tak bujne w tej okolicy, że pogrążone w nich pulki chwilami traciły się z oczu, a różnobarwne chorągwie zdawały się same płynąć po stepie.* I/196. Rzeczywiście trawy, w miarę jak

¹⁴ P. Beauplan, *op.cit.*, s. 266.

się zagłębiali w step, stawały się coraz wyższe, tak że w końcu **utonęli w nich zupełnie**. I/305.

Hiperbolizacja widoczna w przywołanych przykładach uwydatnia niezwykle, surowe piękno opisywanej krainy. Pusta i niegościnna przestrzeń stepu dzięki bujności rosnącej na niej trawy staje się oazą zieleni i życia. Z wyjątkiem jednego, wszystkie wymienione konteksty o znaczeniu metaforycznym nawiązują do morskich realiów, stąd wyrażenia: *morze zieloności*, *ruchliwa fala* oraz zwroty: *płynąć po stepie*, *utonąć w trawach*. Można przyjąć, że źródłem metaforycznego wyobrażenia stepu jako morza stały się właśnie wysokie, gęste, poruszane wiatrem trawy, podobne do morskich fal. Taki typ metaforycznego postrzegania stepu upowszechnił Adam Mickiewicz w *Stepach Akermzańskich*.

Bujna, zielona trawa była nie tylko ważnym elementem krajobrazu stepowego, decydującym o jego wyjątkowej estetyce, dla Kozaków stanowiła ona również istotny czynnik gospodarczy. Cykl wzrostu trawy związany z porą roku miał zasadniczy wpływ na działania podejmowane przez mieszkańców tam ludzi, czego potwierdzeniem mogą być poniższe wypowiedzi, z których wynika, że czynnikiem determinującym rozpoczęcie działań wojennych jest pojawienie się pierwszej trawy na stepie: *Za nim przychodzili inni pułkownicy i zbliżając się poufale do komisarzy ściskali się z nimi za ręce, klepali ich po ramionach, powtarzali za hetmanem: „Do pierwszej trawy!” Komisarze byli jak na mękach*. 2/239; *Jeśli zima będzie tęga, to będziem mieli spokój aż do przyszłej trawy*. II/203; *Mnie worożychy mówiły, że wojna musi być... ale do pierwszej trawy poczekam, a potem niech będzie komisja, na którą więźniów wypuszczę*. I/239.

Nieodzownym składnikiem stepowej flory, prócz trawy, są również inne rośliny, takie jak: *stepowe bodiaki*¹⁵, *burzan*¹⁶, *bylica*¹⁷, *mikołajki*¹⁸, *perekotypole*¹⁹ oraz nieliczne drzewa, tu zwłaszcza *dęby* oraz *dzikie wiśnie* i *migdały*. Dzięki tym nazwom pisarz oddawał koloryt lokalny oraz urozmaicał opisywane krajobrazy. Ponadto, za sprawą określeń barwnych, które towarzyszyły opisom roślin, kreacja stepu stawała się bardziej dynamiczna i plastyczna, np.: *jeno trawy*

¹⁵ SW I/181 ‘roślina koląca, pełna kolców’.

¹⁶ SW I/239 ‘chwast, zielsko’.

¹⁷ SW I/246 ‘obejmuje kilka gatunków roślin z rodziny złożonych (artemisja), np. boże drzewko, cyprysek, piołunek i inne’.

¹⁸ SW II/979 ‘roślina bylicowata; wietrznik’.

¹⁹ SW IV/113 ‘gwar. a) bodiaczek, b) mikołajek polny’.

szumią, jeno **kwiaty migocą!** Wielkie krople błyszczą na **bylicach** i burzanach I/121; **Trawy puściły się bujno; perekotypoła zakwitły, step zawrzał życiem.** I/121; **Ciemny step zdawał się uciekać spod nóg końskich. Pojedyncze dęby, stojące tu i owdzie przy gościńcu, migaly jak widma** I/298; **świt począł spychać noc ze stepu. Coraz większe przestrzenie wychylały się z cienia, rysowały się blade stepowe bodiaki, dalekie drzewa** I/298; **Step szumiął słodko, z kwiatów wychodziły zapachy silne i upajające, czerwone głowy bodiaków, purpurowe kistki roztocza, białe perły nikolajków i pióra bylicy pochylały się ku niej** I/309–310; **Zaraz też trafili na ślady drogi, która żółciła się na stepie od kwiecica wyrosłego na bydlęcym nawozie.** I/330.

Obraz roślinności przedstawiony w *Ogniem i mieczem* podkreśla ambiwalentny charakter stepowej krainy. Z jednej strony jest to miejsce nieprzyjazne człowiekowi, porośnięte chwastami, często kolącymi, wysoką, gęstą trawą, którą trudno przebyć. O dzikości i nieprzystępności tych terenów świadczą różnego rodzaju *chaszczce* II/97, *gęstwiny* II/323 (*gęstwiny krzów, borów* I/41), *zbite gęstwiny* II/169, *krzaki* II/271 (*krzaki wiśniowe* I/141), *krze* II/322, *krzewiny* II/169, *krzewy (gęste krzewy głogu i dzikiej śliwiny)* II/296 oraz *zarośla* I/207 złożone np. z: *dzikiej róży, tarki lub choiny: rzeczka płynęła wśród zarośli głogów, dzikich róż, terek i choiny. Listopad postrzącał wprawdzie liść z krzewin, ale gęstwa tak była zbita, że czerniała jakoby wstęga kiru* II/169 (*gaj zarośli* I/104, *pas zarośli* I/313, *wodne zarośla* II/461, *zarośla brzegowe* II/458).

Z drugiej strony surowa, a zarazem egzotyczna uroda stepowej flory mogłaby zachwycić każdego obserwatora i stać się inspiracją niejednego dzieła malarskiego. Szczególnym pięknem odznaczały się tereny porośnięte wiśniowymi i migdałowymi gajami, zwłaszcza wiosną, gdy drzewa obsypane były kwiatami:

Były to istotnie lasy wiśniowe złożone z karłowatych drzew, którymi oba brzegi szeroko były za ujściem Pszoły porośnięte. Owoc ich, słodki i wielki [...]. Teraz lasy osypane były kwieciami. Gdy zbliżyli się do brzegu, by ludziom wiosłującym dać wypoczynek, namiestnik z Rzędzianem wysiedli chcąc się bliżej owym gajom przypatrzeć. Ogarnął ich tak upajający zapach, iż zaledwie mogli oddychać. Mnóstwo płatków leżało już na ziemi. Miejscami drzewka stanowiły gęszcz nieprzeniknione. Między wišnjami rosły także obficie dzikie karłowate migdały, okryte kwieciami różowym, wydającym jeszcze silniejszy zapach. Miliony trzmiełków, pszczoł i barwnych motylów unosiły się nad owym pstrym morzem kwiatów, którego końca nie można było dojrzeć. I/140–141.

Podobny opis dziko rosnących drzew wiśniowych i migdałowych dał P. Beauplan w swoim pamiętniku, co po raz kolejny potwierdza zasadniczą rolę tego tekstu jako źródła wiedzy i inspiracji dla kreacji obrazów stepu w powieści Sienkiewicza:

Widziałem wisznie karłowate półtrzeciej stopy wysokości mające, wisznie te wielkości śliwek są bardzo słodkie, niedojrzewają jak w Sierpniu: tu oko odkrywa obszerne i gęste gaje, podobnych wiszeń, przyznać należy, że przyjemne sprawiają wrażenie. Znajdują się tam także dość gęsto dzikie karłowate migdały, owoc ich bardzo gorszy jest²⁰.

Kozacy zamieszkujący stepową krainę byli świadomi jej niezwykłego, surowego piękna, o czym świadczą śpiewane przez nich pieśni, np.:

*Hej wy stepy, wy ridnyje,
Krasnym cwitom pysanyje,
Jako more szyrokuje! I/193*

Kraina stepów ukraińskich jest miejscem zróżnicowanym pod względem topograficznym. W głównej mierze tworzy ją wielka trawiasta równina, usiana kopcami mogił, poprzecinana rzekami, starorzeczami, pełna jarów, studzien i mokradeł. Z tego względu wśród nazw roślin, które Sienkiewicz wykorzystał w opisie stepu, znalazły się określenia flory typowej dla obszarów podmokłych, do których zalicza się *bucian*²¹, *grążeł*²², *oczereł*²³, *rdest*²⁴, *roślęże*²⁵, *sitowie* i *trzcinę*, np.: *brzeg bowiem porośnięty był gęsto sitowiem, trzcina i bucianem; dalej pomiędzy rzadszą trzcina rosły w obfitości grążele, rdest wodny i roślęże. II/455; Głosy cichły z wolna, potem stopiły się z powiewem szumiącym po oczeretach. I/21.*

Wymienione nazwy roślin odpowiadające różnym formom ukształtowania terenu wskazują na dbałość Sienkiewicza o realistyczne – zgodne z kolorytem lokalnym – przedstawienie przestrzeni stepowej. W opisie krajobrazu ożywionego

²⁰ P. Beauplan, *op.cit.*, s. 248.

²¹ SW I/225 notuje postać: *bucień* ‘bot. roślina z rodziny baldaszkwatych; okrzyń’, SW I/121 ‘roślina wodna’.

²² SW I/904 ‘roślina z rodziny grzybieniovatych (nuphar)’.

²³ SW III/559 ‘trzcina’.

²⁴ SW V/487 ‘roślina z rodziny rdestowatych, np. hryczka, tatarka, pieprz wodny, rdest ptasi i inne’.

²⁵ SW V/568 ‘roślina wodna z gromady wodorostów, in. węznica’.

znalazły się bowiem typowe dla tego miejsca elementy flory, takie jak: *bodiaki*, *burzany*, *chaszczce* i *oczerety*. Ponadto warto zaznaczyć, że wymienione wyrazy, jako zapożyczenia pochodzące z języka ukraińskiego, prócz realiów miejscowych służą również podkreśleniu prawdopodobieństwa językowego powieści²⁶.

2. Nazwy zwierząt

Świat zwierząt stepowych zobrazowany w *Ogniem i mieczem*, z uwagi na warunki naturalne tego miejsca, zasiedlają głównie dzikie ptaki wędrujące, np.: *dzikie gęsi*, *skowronki*, *żurawie*, a także ptactwo drapieżne oraz takie, dla którego naturalnym środowiskiem życia jest otwarta przestrzeń i trawy, czyli: *derkacze*, *jastrzębie*, *kawki*, *kruki*, *orły*, *przepiórki*, *sępy*, *wrony*:

Nad głowami jeźdźców jastrzębie tkwiące nieruchomie w błękicie na kształt pozawieszanych krzyżyków, trójkąty dzikich gęsi, sznury żurawiane I/121; *Spłoszone stada ptactwa zerwały się ze stepu i leciały przed wojskiem jak drugie wojsko powietrzne.* I/193; *Przepiórki ukryte w trawach poczęły się nawoływać.* I/204; *wiosna przyszła wczesna, cicha, ciepła, a nad stepami dzwoniły od dawna skowronki.* I/112; *Derkacze ozwały się po łąkach, przepiórki na stepach; czasem dochodziły jakieś dziwne, dalekie odgłosy ptaków czy zwierząt nocnych.* I/316–317; *na wysokościach ciągnęło z krzykiem ptactwo rozmaite; Stepny grały od ptactwa i wiatr chodził po nich szeroki* II/283; *na Polach nie działo się nic nadzwyczajnego i nie było innych walk i potyczek [...], o których wiedziały tylko orły, jastrzębie, kruki i zwierzę polny.* I/6; *Na ziemi pustosz, na niebie zaś stada wron, kruków, kawek, sępów, które pozlatywały się, Bóg wie skąd, na kozacze żniwo...* I/425.

Obraz fauny stepowej uzupełniają nazwy różnych ssaków, takich jak: *bobry*, *dzikie świnie*, *konie stepowe*, *kuny*, *niedźwiedzie*, *rysie*, *sarny*, *tury*, *wilki*: *W tych borach i bagniskach znajdował łatwy przytułek zwierzę wszelkiego rodzaju, w najgłębszych mrokach leśnych żyła moc niezmierna turów brodatych, niedźwiedzi i dzikich świń, a obok nich liczna szara gawiedź wilków, rysiów, kun, stada sarny; w bagniskach i w łachach rzecznych bobry zakładały swoje żeremia* I/41; *na ziemi gony zdziczałych tabunów: ot, leci stado koni stepowych, widać je, jak porą trawy pierśią, idą jak burza i stają jak wryte otaczając jeźdźców półko-*

²⁶ Kresowe pochodzenie *bodiaka*, *burzanów*, *chaszczy* i *oczeretów* potwierdza H. Wiśniewska w artykule *Zapożyczenia kresowe w „Ogniem i mieczem” na tle ich występowania w utworach z epoki*, w: *Język artystyczny*, pod red. D. Ostaszewskiej, E. Sławkowej, Katowice 1996, t. 10, s. 100.

lem; grzywy ich rozwiane, chrapy rozdęte, oczy zdziwione! I/121; Na wysokich, suchych stepach bujały stada **koni dzikich o kudlatych głowach i krwawych oczach** I/142.

Koloryt lokalny tych terenów podkreśla obecność *suhaków*²⁷, typowych kopytnych przedstawicieli stepowej fauny: *Na miękkiej ziemi widać też było ślady jeleni i suhaków, a z dala dochodziły odgłosy podobne do rechrania dzikich świń.* I/141; *stada sarn i kraśnych suhaków* I/141 oraz płazów i gadów: *Potem puścili się na wschód, na spalone stopy [...]. Spotkali tam mnóstwo gadzin, padalców i olbrzymie węże położy, na dziesięć łokci długie, a grube jak ramię męża.* I/92, a także niektórych owadów: *brzęczały chrząszcze na dębowych liściach – i usnęła wreszcie.* I/317; *A wszędy pełno wesołości i głosów wiosennych, [...] radosnego brzęczenia owadów* I/121; *Kopyta końskie szczękały po kamieniach, naokół panowała głucha cisza pustyni, jeno szarańcze i koniki polne, ukryte w rozpadlinach i szparach, ksykały głośno, bo dzień był znojny* II/293; *Żegluga stała się przykrą, bo z powodu ciepłego dnia pokazywały się roje żjadliwych komarów i rozmaitych nie znanych na suchym stepie insektów, a niektóre z nich, na palec grube, ciurkiem krew po ukąszeniu puszczały* I/142.

W *Opisaniu Ukrainy* pojawia się wiele innych nazw z zakresu fauny i flory obecnych w *Ogniem i mieczem*. Beauplan często pisał w swych relacjach z podróży po Zadnieprzu o węzach i innych *gadzinach* zamieszkujących stepowe ostępy²⁸.

Znaczna liczba nazw roślin i zwierząt przywołanych w powieści służyła oddaniu realizmu i kolorytu lokalnego stepowej przyrody. Taki sposób ujęcia opisu rzeczywistości wskazuje, że Sienkiewicz stosował się do literackiej zasady prawdopodobieństwa w odtwarzaniu realiów pozajęzykowych, w czym pomagały mu źródła pomocnicze, z których czerpał nie tylko wiedzę historyczną, ale także informacje z zakresu geografii, topografii i przyrody terenów stepowych.

Ponadto można przyjąć, że częstemu wprowadzeniu do tekstu nazewnictwa z zakresu fauny i flory przyświecał także cel pragmatyczny – chęć przybliżenia czytelnikom drugiej połowy XIX wieku mało znanych, ale wartych poznania realiów przyrodniczych. Sienkiewiczowi zawsze zależało na tym, by prezentowane w powieści tło fabularne było nie tylko czytelne i jak najbardziej prawdopo-

²⁷ SW VI/506 ‘zool. zwierzę racicowe, z rodziny antylop’.

²⁸ P. Beauplan napisał m.in.: *kraina pełna gadzin i węzów; pełno w niej węzów* (op.cit., s. 249, 257).

dobne, ale również atrakcyjne pod względem formy i treści, dlatego opis stepu w analizowanej powieści jest urozmaicony i zawiera szeroki repertuar nazw przyrodniczych charakterystycznych dla tego obszaru.

2.3. Elementy przyrody nieożywionej

Wśród realiów przyrodniczo-geograficznych opisanych w *Ogniem i mieczem* znalazły się również formy ukształtowania terenu typowe dla obszarów stepowych oraz niektóre zjawiska meteorologiczne i ciała astronomiczne, które można potraktować jako uzupełnienie elementów przyrody nieożywionej współtworzącej krajobraz i klimat ukraińskiego stepu.

2.3.1. Topografia

Do najczęściej przywoływanych w powieści form ukształtowania terenu, której wygląd uzależniony był od pory roku oraz warunków pogodowych, należy ziemia. W czasie ulew i wiosennych roztopów: *ziemia wbrew przyrodzeniu nie dawała stałej podpory nogom, gięła się, trzęsła, jakby się chciała rozstąpić i pochłonąć tych, co się po niej poruszali*. I/398–399, stawała się: *ziemią rozmiękłą* I/42; *ziemią rozmiękłą, przez którą przeświecała woda roztopów* I/44; tworzyła *rozkisły grunt* I/398; *bez sążnia suchego gruntu* I/398; przypominała również *kałużę* I/5 lub *ogromne bagnisko* I/105. W czasie suszy zaś step był suchy, a ziemia często *cierpiała na brak wód, była spalona, sucha a do mieszkania niebezpieczna* I/42.

Opisy spalonego słońcem lub zalanego wodą stepu towarzyszyły zwykle scenom wędrówek rycerzy i służyły podkreśleniu ich męstwa, siły i poświęcenia: *ale tu cały kraj zdawał się jednym bagnem [...] przy blasku księżyca, jak okiem sięgnąć, nie zajrzałeś sążnia suchego gruntu. Kępy tylko czerniły się nad wodą, lasy zdawały się z wody wyrastać, woda chlupotała pod nogami końskimi, wodę wyciskały koła wozów i armat. [...] Ludzie dobywali ostatnich sił, by się na koniec wydostać z tych zaklętych okolic*. I/398.

Nieodzownym i stałym elementem stepowego krajobrazu były *mogily*, czyli: ‘nasypy, kopce z ziemi usypane na miejscu pochowania kogo’ (SW II/1030). Stepowe groby pojawiały się w dwóch typach kontekstów: o znaczeniu realnym – wówczas pełniły funkcję *stricte* informacyjną, ponieważ jako naturalne (lub usypane ludzką ręką) wzniesienia były dobrym punktem orientacyjnym i obserwacyjnym w terenie, np.: *Po drugiej zaś stronie Jeremi, ubrany w srebrne bla-*

chy, stał konno na wysokiej **mogile** I/493; *A jechali śpieszno, mijając miasteczka, siola, chutory i **mogiły** II/286*. Częściej jednak, ze względu na bliskie konotacje mogiły ze śmiercią, przemijaniem, „ziemne grobowce” występowały zazwyczaj w kontekstach o metaforycznym, podniosłym charakterze, w których poruszane były kwestie dotyczące wojny i umierania, np.: *Zdawało się, że sama natura pragnie rany zablźnić, bóle ukoić, **mogiły ukryć pod kwiatami**. II/283; w nocy chowano zabitych, gdzie który leżał, ale żywi bili się tym zacięciem na **mogilach wczorajszych towarzyszków** II/499; *Jedna to teraz **mogila**, jeden kopiec olbrzymi, pod nim leży sława Rzeczypospolitej i kwiat rycerstwa II/508*. Ponadto mogiły stepowe, jako miejsca budzące strach, kojarzone z duchami i mocami nadprzyrodzonymi, stały się nieodzownym motywem i inspiracją mrozących krew w żyłach historii o upiorach, wilkołakach i innych nocnych zjawach. Przykładem może tu być sugestywna opowieść Kozaka Owsiwuja o przygodzie z upiorem w stepie:*

Jechał ja raz z Reimantarówki do Hulajpola, a jechał nocą koło mogił. Wtem baczu, hyc coś z tyłu z mogiły na kulbakę. Obejrzę się: dziecko – sineńkie, bladeńkie!... [...] Oczki mu goreją jak świeczki i kwili, kwili! Skoczyło mi z kulbaki na kark, aż tu czuje: kąsa za uchem. O Hospody! upiór. Alem to na Wołoszy długo służywał, gdzie upiórów więcej niż ludzi i tam są na nie sposoby. Zeskoczyłem z konia i gindżałem w ziemię. „Zgiń! przepadnij!”, a ono jęknęło, chwyciło się za głownię od gindżała i po ostrzu spłynęło pod murawę. II/12

Prócz mogił stałymi i typowymi elementami krajobrazu stepowego były różne naturalne zagłębienia terenu. W opisie tych obszarów Sienkiewicz uwzględnił takie określenia, jak: *dolina* I/21 (*zakłęśta dolina stepowa* I/219); *jar* I/61 (*dziki* II/301, *głęboki* II/296, *lesisty* I/277, *wilczy* I/328, *zdradliwy* I/447); *parów* I/452, *rozpadlina* II/8; *zapadlina* II/207, np.: *droga była trudna, bo kraj w **jary** popękany* I/348, *Wataha na koniec ginie z oczu w zakrętach **parowu*** II/98, *Istotnie, w **rozpadlinie** stanowiącej przedsiónek **jaru** stała kuźnia* I/332. Najczęściej w tych niedostępnych, znanych tylko nielicznym miejscach znajdowały się kozackie kryjówki, czyli *komysza*: *nad całym Dniestrem jarów i zakrytych miejsc, i różnych komyszy* II/108, *za Jampołem [...] jarów, zapadlin, **komyszy** tyle, że choć i wiedząc dobrze miejsce, trudno trafić, cóż dopiero nie wiedząc!* II/207; *zebrał skarby ogromne i trzyma je ukryte po Dnieprowych **komyszach*** I/63.

Zróżnicowane formy ukształtowania powierzchni odzwierciedlają bogactwo stepowego krajobrazu. Dzięki opisom rzeźby terenu pisarz wprowadza dynamizm w statyczną i jednostajnie równinną przestrzeń stepu.

2.3.2. Ciała niebieskie

W repertuarze nazw obiektów astronomicznych znalazły się określenia neutralne o utrwalonym w polszczyźnie znaczeniu. W opisie stepowego nieba Sienkiewicz wykorzystał takie nazwy, jak: słońce, księżyc, gwiazdy i niebo, przywoływane zwykle w utrwalonych połączeniach wyrazowych, np.:

- **słońce**: *wschód / zachód słońca* I/94, *promień słońca* I/140, *zaćmienie słońca* I/5, *gorące słońce* I/105, *poranne słońce* I/482; *słońce zachodziło* I/256, *dogrzewało* I/5, *piecze* I/140, *zaświeci* I/137;
- **księżyc**: *blask księżycy* I/8, *światło księżycy* I/60, *księżyc błądy* I/257, *ogromny* I/, *wielki, złoty* I/277; *świecił* I/277, *ukazał się* I/467, *zajdzie* I/291;
- **gwiazdy**: *roje gwiazd* II/509; *migotliwe* II/303, *pierwsza gwiazda* II/357; *migotały* I/204, *świeciły* I/240, *zabłyły* II/342;
- **niebo**: *błękit nieba* I/50; *ciemne* I/7, *gwieździste* II/6, *wyiskrzzone* I/499.

Nieliczną grupę stanowią tu zabarwione ekspresywnie poetyzmy: **miesiąć** ‘księżyc’: *Miesiąć wychynął właśnie zza Dniepru i obielił pustkę, głowy bodiaków i dal stepową.* I/8 oraz **sklep niebieski** II/292, **sklepienie niebieskie** I/471, **sklepienie niebios** I/471, **strop nieba** I/191 ‘niebo’ oraz **złote blaski** ‘promienie słoneczne’: *słońce rozlało złote blaski na niebie* II/380; **długie białe pasma** ‘promienie księżycy’: *Zeszedł też księżyc, który poprzemikał długimi, białymi pasmami do środka boru i rozświecił ciemne głębie.* I/453.

Niekiedy o poetyckim nacechowaniu neutralnych nazw obiektów astronomicznych decydowało odpowiednie otoczenie kontekstowe oraz zastosowane przez pisarza przekształcenia semantyczne. W konstruowaniu rozbudowanych metafor tworzonych z prostych środków językowych Sienkiewicz był prawdziwym mistrzem, czego potwierdzeniem są przytoczone poniżej zantropomorfizowane opisy słońca i księżycy, np.: *Tymczasem słońce skręcając od południa ku zachodniej stronie nieba zdejmowało z wolna swoje złote blaski z łachy, która stopniowo pogrążała się w cieniu.* I/213; *Słońce powędrowało gdzieś het, na zachód ku Czechrynowi* I/276; *słońce miało czas przebiegnąć cały swój łuk codzienny i kłoniło się ku zachodowi* I/494; *Słońce bramowało łagodnie złotem obnażone gałęzie drzew i rozświecało żółte wydmy piaszczyste* II/169; *Słońce grało na spisach i kwiatach pustyni.* I/191; *Księżyc przelotem wyjrzał zza chmur, pobielil garścią promieni dąbrowę i ponadawał fantastyczne kształty pniom i gałęziom.* I/316; *Księżyc zeszedł i rozpoczął wędrówkę po tym polu śmierci; więc odbijał*

się w kałużach skrzeplej krwi, wydobywał z pomroki coraz nowe stopy poległych, schodził z jednych ciał, wchodził cicho na drugie; przeglądał się w otwartych martwych źrenicach, oświecał sine twarze, szczątki potrzaskanej broni, trupy końskie – i promienie jego bladły coraz bardziej, jakby przerażone tym, co widziały. II/378; Wielkie będzie przelanie krwi na Ukrainie, niebo czerwieni się okrutnie, a i miesiąc jakoby we krwi pływa. I/337.

Poetyckie obrazy ciał astralnych podkreślały piękno i niezwykłość nieba oraz stepowych przestrzeni, widzianych w różnych porach dnia i nocy. Niektóre z tych kreacji służyły również budowaniu atmosfery grozy i tajemniczości, zwłaszcza wtedy, gdy przedmiotem opisu były rozgrywające się sceny bitewne. W tych przypadkach Sienkiewicz aksjologizuje opisywane realia i wykorzystuje w tym celu stereotypowe konotacje słońca (dobro, dawca życia) i księżycy (zło, śmierć).

2.4. Wrażenia zmysłowe

Ważnymi elementami uzupełniającymi kreację stepu, ściśle związanymi z uwarunkowaniami przyrodniczymi, są wrażenia barwne i dźwiękowe.

2.4.1. Wrażenia barwne

W opisach pejzażu stepowego pojawiła się cała paleta nazw barw, które uwypuklają wrażenia kolorystyczne oraz podkreślają piękno tego miejsca. Poniższe zestawienia zawierają rejestr nazw barw wraz z określanymi przez nie desygnatami, wśród których najczęstsze są:

1. **pole zieleni** (*seledyn, zielność, zielony, zielonawy, zielenieć*): *Jakoż istotnie z wałów widać było niezmierną przestrzeń stepów, które teraz wydawały się jednym morzem zieloności* I/147; *na Dzikich Polach zielona ruń okryła stepy i rozłogi już w połowie grudnia*. I/5; *jechali jeszcze śpieszniej, aż piana okrywała boki bachmatów i spadała jak płaty śniegowe na step zielony*. II/310; *Cała pochyła równina była nimi pokryta [...] ziemia czerniła się wszędzie między zielonością* II/385; *Całe potoki zielonawego światła lały się na staw* II/456; *na polach zieleniała ruń, a słońce dogrzewało tak mocno, że w podróży o południu kozuchy prażyły grzbiet jak latem*. I/44; *wschodnia strona nieba z zielonawej stawała się różowa i złota* I/465; *Na wschodzie niebo przybrało barwę bladego seledynu*. II/464.

2. **pole czerwieni** (czerwonawy, czerwony, czerwienieć, purpura, różowy): *Na stepie było ciszej niż zwykle. [...] słońce zachodziło właśnie, a czerwonawe jego promienie rozświecały okolice pustą zupełnie. I/7; Stos płonął rzucając na step ogromne, czerwone koło światła. I/11; rankami i wieczorami paliły się na niebie czerwone zorze – niechybna przepowiednia rychłej i silnej zimy. II/203; Na lewym zrębie jaru, na który padały czerwone promienie słońca, poczęły szeleścić gęste krzewy głogu II/296; Rozlane wody Kahamliku świeciły złotem od zachodzącego słońca i purpury zorzy. Wysoko na niebie ułożyły się stada lekkich chmur, które czerwieniejąc stopniowo, zsuwały się z wolna ku krańcom widnokregu I/58; wschodnia strona nieba z zielonawej stawała się różowa i złota I/465.*

3. **pole żółci** (żółcić się, żółty, złoto, złoty): *Zaraz też trafili na ślady drogi, która żółciła się na stepie od kwiecia wyrosłego na bydłonym nawozie. I/330; Rozlane wody Kahamliku świeciły złotem od zachodzącego słońca. I/58; Tymczasem słońce skracając od południa ku zachodniej stronie nieba zdejmowało z wolna swoje złote blaski z lachy I/213; Wielki, złoty księżyc świecił nad domostwami. I/277; Słońce bramowało łagodnie złotem obnażone gałęzie drzew i rozświecało żółte wydmy piaszczyste ciągnące się nieco opodal prawego brzegu rzeczki. II/169.*

4. **pole bieli** (bialoruny, biały, obielić, pobielić, wybielony): *Miesiąc wychynął właśnie zza Dniepru i obielił pustkę, głowy bodiaków i dal stepową. I/8; Księżyc przelotem wyjrzał zza chmur, pobielił garścią promieni dąbrowę i ponadawał fantastyczne kształty pniom i gałęziom. I/316–317; Gdzieś tam leżały tylko kości bydłące, porozwłózczone przez wilki i wybielone na słońcu. I/330; Gwiazdki zamigotały na niebie, a z wilgotnych łąk wstały białe tumany jako morza bez końca. I/58; Lekkie, wysokie chmurki zwiastujące pogodę, a rozproszone jak stada białorunych owieczek po niebie, poczęły się czerwienić i schodzić gromadami z pól niebieskich. I/494.*

5. **pole szarości** (szary, siwy): *gdy dojrzeli już koniec jaru i step otwarty, oświecony nieco szarym odbłyśkiem chmur, jeden z jeźdźców szepnął: – W konie! I/298; na twarz jej padł szary blask świtu II/87; Droga była pusta, ani czumaka na niej, ani siwych wołów wolno idących. I/330.*

Pozostałe pola barw są znacznie mniej rozbudowane i rzadziej reprezentowane w zebranych materiale, np.: **pole czerni**: *wypadli z lasu na pole, a raczej na step, który ciągnął się blisko ćwierć mili, a na którego przeciwległym końcu czerniła się znów wstążka lasu. II/321; Długie, czarne cienie kładły się od drzew na ziemię II/13 i pole barwy niebieskiej: i jeszcze wyżej w błękitnym powietrzu płynęły już tu i owdzie srebrne nitki pajęczyny II/500; Błękitu nieba nie plamiła*

żadna chmurka II/345; *Jakoż między krzakami wiśniowymi smykały zające szare, białe i niezliczone stada wielkich błękitnonogich przepiórek* I/141.

W kreacji stepu ważną rolę odgrywały również określenia z zakresu światła i cienia. Z uwagi na to, że rozgrywane się na stepie wydarzenia odbywały się w zmiennych warunkach pogodowych, o różnych porach dnia i nocy, przy różnym oświetleniu, pisarz wprowadzał do opisu leksemę ze sfery światłocienia, by zwiększyć realizm opisywanych scen. Wśród określeń świetlnych wskazać można przede wszystkim te, które nazywają zjawiska „wydzielania światła” lub „odbijania światła”²⁹. Najliczniej reprezentowane są tu czasowniki typu:

blyszczeć: *step błyszczał na kształt złotogłowiu* I/283;

mienić się: *step mienił się jak tęcza* I/283;

migotać: *kwiaty migocą* I/6;

rozświecać: *promienie rozświecały* I/7;

srebrzyć się: *halizna srebrzyła się* II/321;

świecić: *świeciły resztki murowanej stancy* I/7; *świeciły wody* I/7;

wybłykiwać: *postacie wybłykiwały z cienia* I/8

oraz inne części mowy, takie jak: rzeczowniki, przysłówki i imiesłowy, np.:

blask: *blaski gasły coraz bardziej na niebie i na ziemi* I/7; *blask księżycy* I/8;

odbłysek: *szary odbłysek chmur* I/298;

światło: *blade światło nocy* I/9;

jasno: *jasno było na niebie i ziemi* I/283;

blyszczący: *blyszcząca łuska wody* I/283.

Nieco mniej rozbudowaną grupę tworzą nazwy związane ze zjawiskiem „pochłaniania światła”³⁰. Zwykle pojawiały się one w kontekście scen, które rozgrywały się nocą lub o zmierzchu. Należą tu następujące czasowniki, rzeczowniki i przymiotniki:

mroczyć się: *step mroczył się* I/7;

mrok: *najgłębsze mroki leśne* I/41; *mrok nocny* I/62;

pomroka: II/316;

gasnąć: *postacie gasły w cieniu* I/9;

cień: *padał długi cień* I/7; *postacie wybłykiwały z cienia* I/8; *cień ruiny* I/9;

postacie topniały w cieniu I/9;

²⁹ A. Szczaus, *Pole światła i cienia w „Listach z podróży do Ameryki” Henryka Sienkiewicza*, „Studia Językoznawcze”. *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, Szczecin 2005, t. 4, s. 357–358.

³⁰ *Ibidem*, s. 357.

cienisty: *dąbrowa cienista* I/330;

ciemny: *ciemne burzany* I/7; *ciemne niebo* I/7; *ciemny step* I/298.

Leksyka z pola cienia pojawia się głównie jako kontrast dla uwypuklenia zjawisk świetlnych, np.: *Przelatujące chmurki przesłaniały co chwila blask księżycy, więc owe postacie to wyblyskiwały z cienia, to znowu gasły. Chwilami nikły zupełnie i zdawały się topnieć w cieniu.* I/8–9; *Długie, czarne cienie kładły się od drzew na ziemię, a na przestrzeniach oblanych światłem księżycy świeciły mocno jakieś białe, okrągłe lub wydłużone przedmioty, w których molojcy ze strachem poznali czaszki i piszczele ludzkie.* II/13.

Przywołane przykłady wskazują, że formy językowe, za pomocą których pisarz oddawał wrażenia świetlne, są zróżnicowane. Najczęściej można tu spotkać różne postacie czasowników i rzeczowników, znacznie rzadziej imiesłowów, przymiotników i przysłówków. Dzięki nagromadzeniu form werbalnych, w tym takich, jak: *błyszczeć, migotać, srebrzyć się, wyblyskiwać*, które w swym znaczeniu mają wpisany sem ruchu³¹, opisy krajobrazu stepowego stają się bardziej dynamiczne i uzyskują większą dramatyczną ekspresję. Niektóre z Sienkiewiczowskich kreacji, w których pisarz wykorzystał wrażenia świetlne, są tak sugestywne i plastyczne, że mogą posłużyć za gotowy szkic dla dzieła malarskiego:

Na stepie było ciszej niż zwykle. [...] słońce zachodziło właśnie, a czerwone jego promienie rozświecały okolicę pustą zupełnie. Na północnym krańcu Dzikich Pól, nad Omelniczkim, aż do jego ujścia, najbystrzejszy wzrok nie mógłby odkryć jednej żywej duszy ani nawet żadnego ruchu w ciemnych, zaschniętych i zwiędłych burzanach. Słońce połową tylko tarczy wyglądało jeszcze zza widnokregu. Niebo było już ciemne, a potem i step z wolna mroczył się coraz bardziej. Na lewym brzegu, na niewielkiej wyniosłości podobniejszej do mogiły niż do wzgórza, świeciły tylko resztki murowanej stancy [..]. Od ruiny owej padał długi cień. Opodal świeciły wody szeroko rozlanego Omelniczka, który w tym miejscu skręca się ku Dnieprowi. Ale blaski gasły coraz bardziej na niebie i na ziemi. Noc zapadła nad pustynią, a z nią nastąpiła godzina duchów. I/7.

Analiza nazw barw wykorzystanych w kreacji stepu wskazuje na trzy istotne funkcje stylistyczne, które te określenia pełnią w tekście powieści:

³¹ *Migotać, błyskać* '1. świecić czym krótko, świecić nierównym przerywanym światłem, migotać poruszając czym świecącym; 2. o przedmiotach błyszczących: być w ruchu, poruszać się szybko, rzucając błyski' *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1988, t. I, s. 180, t. II, s. 169.

1. Są elementami współtworzącymi różne figury stylistyczne, których celem było zwiększanie plastyczności i obrazowości przekazu, np.:

– **porównania:**

step cały jak malowany błyszczał na kształt złotogłowiu, mienił się jak tęcza albo pas polski, na którym zręczna robotnica wszystkie barwy wybornie ożeni. II/283;

Szczęściem, lato było suche, dni znojne, noce rosiste, a rankami srebrzył się cały step jakoby szronem okryty. II/309; *Lekkie, wysokie chmurki zwiastujące pogodę, a rozproszone jak stada białorunych owieczek po niebie, poczęły się czerwienić i schodzić gromadami z pól niebieskich.* I/494;

– **metafory:**

Miesiąc wychynął właśnie zza Dniepru i obielił pustkę, głowy bodiaków i dal stepową. I/8; *Księżyc przelotem wyrzwał zza chmur, pobielił garścią promieni dąbrowę i ponadawał fantastyczne kształty pniom i gałęziom.* I/316–317; *widać było niezmierną przestrzeń stepów, które teraz wydawały się jednym morzem zieloności.* I/147; *Różana zorza bramowana jasnym złotem, opalami i purpurą płonęła na wschodniej stronie nieba.* I/302; *Na niebie paliły się olbrzymie zorze purpurowe i złote* I/426;

– **epitety:**

błękitne powietrze II/500; *błękitnonogie przepiórki* I/141; *różane zorze* I/302; *złoty księżyc* I/277; *szary blask świtu* I/87; *czerwone głowy bodiaków, purpurowe kistki roztocza, białe perły mikołajków* I/309.

2. Służą uwydatnieniu niezwykłości wydarzeń rozgrywających się na stepie, np.:

Skoro więc noc zapadła nad Omelniczkim, nie było w tym nic dziwnego, że zaraz koło opustoszałej stancyi pojawił się duch czy człowiek. Miesiąc wychynął właśnie zza Dniepru i obielił pustkę, głowy bodiaków i dal stepową. Wtem niżej na stepie ukazały się inne jakieś nocne istoty. Przelatujące chmurki przesłaniały co chwila blask księżycy, więc owe postacie to wyblyskiwały z cienia, to znowu gasły. Chwilami nikły zupełnie i zdawały się topnieć w cieniu. Posuwając się ku wyniosłości, na której stał pierwszy jeździec, skradały się cicho, ostrożnie, z wolna, zatrzymując się co chwila. I/8

3. Zwiększają dramatyzm opisywanych scen poprzez budowanie nastroju grozy i tajemniczości:

Łługie, czarne cienie kładły się od drzew na ziemię, a na przestrzeniach oblanych światłem księżycy świeciły mocno jakieś białe, okrągłe lub wydłużone

przedmioty, w których mójjcy ze strachem poznali czaszki i piszczele ludzkie. II/13; Opodal świeciły wody szeroko rozlanego Omelniczka, który w tym miejscu skręca się ku Dnieprowi. Ale blaski gasły coraz bardziej na niebie i na ziemi. Noc zapadła nad pustynią, a z nią nastąpiła godzina duchów. I/7; Obaczcie no, waszmościowie, jako się światło miesiąca kładzie na owym wzgórzu – szeptał pan Zagłoba – przysiągłbyś, że dzień. Mówią, że tylko w czasie wojen bywają takie noce, aby dusze wyszły z ciał łbów sobie nie rozbijały po ciemku o drzewa, jako wróble w stodole o krokwie, i łatwiej drogę znalazły. II/53.

Należy podkreślić, że efekty barwne i świetlne są niezbędnymi komponentami w kreowaniu realiów stepowych. Prócz funkcji *stricte* informacyjnej, wyodrębniającej i identyfikującej kolorystycznie opisywane zjawiska, nazwy barw i światłocienia podkreślały nastrój, scenerię i dynamizm krajobrazu stepowego, zwiększały również plastyczność takiego opisu. Jeśli chodzi o dystrybucję i frekwencję określeń barwnych i świetlnych należy zaznaczyć, że pisarz zwracał uwagę na wrażenia estetyczne czytelników, ale też nie zamyślał ich drobiazgowymi wywodami co do różnorodności barw i odcieni. Jego opisy są zwykle oszczędne pod względem palety barw i zawierają najistotniejsze, ogólne informacje na ten temat.

2.4.2. Wrażenia akustyczne

Obraz stepu wykreowany przez Sienkiewicza w *Ogniem i mieczem* obfituje w nazwy różnego typu wrażeń akustycznych. Nagromadzenie określeń dźwięków w opisie stepu pozwala czytelnikowi śledzić opis wydarzeń niejako w trójwymiarowej perspektywie.

„Świat stepowych dźwięków” jest zróżnicowany i składa się głównie z odgłosów naturalnych, występujących w przyrodzie, których źródłem może być:

– wiatr: *wiatr grywał dziko nocami na oczeretach* I/43; *wiatr świstał* I/138; *poświst wiatru* I/138; *wiatr szumił w oczeretach* I/204; *słychać było tylko świst i wycie wiatru* II/219; *wiatr zaszumił dziwnym szeptem po trzcinach* II/469;

– roślinność, a zwłaszcza trawy: *jeno trawy szumią, jeno kwiaty migocą* I/121; *Wiatr chwilami podmuchiwał ode Dniepru sprawując żaloszny szelest w zeschniętych bodiakach* I/8;

– burza, deszcz: *Szum deszczu głuszyl komendę* I/223; *burza rozhułala się na niebie. Grzmoty przewalały się z jednego końca chmur w drugi* I/418; *Wieczorem piorun huknął* II/339; *począł padać większy deszcz i szeleścił po zaroślach* II/438; *szelest ulewy i szum wiatru* I/218.

Częste są również odgłosy zwierząt, zwłaszcza ptaków, koni i owadów: *A wszędy pełno wesolości i głosów wiosennych, krzyków, świergotu, pogwizdywań, kląskan, trzepotania skrzydeł, radosnego brzęczenia owadów: step brzmiały jak lira, na której gra ręka boża.* I/121; *ot, leci stado koni stepowych [...] Ale chwila jeszcze – i pierzchają nagle, i nikną równie szybko, jak przybiegły; Tętent ucichł, znowu słychać tylko granie ptactwa.* I/121–122; *płynęły po nim jak fale czambuły tatarskie [...] nocami rżenie koni wtórowało wyciom wilków* I/6–7; *na stepie rozległ się tętent koni, a raczej pośpieszne chłupotanie końskich nóg po rozmięklej trawie.* I/15; *Z nieba dochodziły tylko klangory żurawi ciągnących ku morzu* I/7; *wieczorami żaby pławiące się w ugrzanej fali do późna w noc wiodły radosne rozhowory.* II/283; *znowu słychać było tylko żalosne skrzypienie świerszcza.* I/189; *szarańcze i koniki polne, ukryte w rozpadlinach i szparach, ksykały głośno* II/293.

Bogatą gamę wrażeń akustycznych charakterystycznych dla stepu uzupełnia cisza, czyli brak słyszalności jakichkolwiek odgłosów i dźwięków. Słownictwo, które posłużyło pisarzowi do werbalizacji tego wrażenia, składa się z tradycyjnych połączeń wyrazowych, podkreślających niezwykłą skalę tego zjawiska, obserwowaną właściwie tylko na obszarze stepu, np.: *cisza śmiertelna* II/414; *ciszy nie przerywał żaden głos* I/7; *na stepie było ciszej niż zwykle* I/7; *nastąpiła taka cisza, że słychać było brzęczenie komarów* II/106; *panowała absolutna cisza* I/205; *panowała głucha cisza pustyni* II/293; *względna cisza* I/491; *zapadła cisza głęboka* I/218.

Przedstawione tu przykłady wyobrażeń dźwiękowych dowodzą ich znaczącej roli w kreacji stepu. Sienkiewicz użył ich głównie jako komponentów współtworzących koloryt lokalny tego miejsca. Poza tym wizja stepu pełna różnorodnych dźwięków świadczy o wrażliwości słuchowej pisarza, widocznej zwłaszcza w zakresie bogatej gamy odgłosów związanych z przyrodą. Dzięki tej różnorodności i trafności doboru określeń akustycznych zwiększa się realizm i plastyczność obrazów stepu.

* * *

Analiza językowej kreacji stepu pokazuje, jak duże znaczenie Sienkiewicz przypisywał tej krainie geograficznej w konstruowaniu fabuły *Ogniem i mieczem*. Na podstawie badań zgromadzonego materiału leksykalnego można wysnuć kilka istotnych wniosków dotyczących językowych sposobów prezentacji realiów stepowych w powieści:

1. Repertuar środków językowo-stylistycznych służących kreacji stepu jest zróżnicowany pod względem formy, funkcji i znaczenia. Na uwagę zasługuje zwłaszcza bogata grupa nazw synonimicznych stepu oraz wyróżniki stylistyczne, wśród których dominują porównania oraz różne typy metafor, często poetyckich, oraz epitety.
2. W wizji Sienkiewiczowskiego stepu można zaobserwować współwystępowanie dwóch sposobów kreowania tej krainy. Pierwszy sposób przejawia się w dążności do zachowania iluzji rzeczywistości oraz w przestrzeganiu zasad prawdopodobieństwa życiowego, drugi w emocjonalnym i subiektywnym podejściu do opisywanych realiów przestrzeni stepowej. Na płaszczyźnie językowej wskazanym technikom obrazowania odpowiadają dwie metody kształtowania warstwy słownej: dążenie do zachowania realizmu językowego oraz nadanie opisywanej rzeczywistości walorów artystycznych.
3. Zwraca uwagę niezwykle plastyczność i sugestywność opisów krajobrazu stepowego, uzyskana głównie dzięki wprowadzeniu określeń barwnych i wrażeń dźwiękowych. Duża wrażliwość kolorystyczna i oryginalność twórcza pisarza w operowaniu określeniami barwnymi jest zapewne wynikiem zainteresowań i (podobno) uzdolnień Sienkiewicza w dziedzinie malarstwa. Zdaniem Aliny Ładyki³² była to jedna z niezrealizowanych pasji pisarza, która znalazła odbicie w jego twórczości jako szczególne, jemu tylko właściwe, plastyczne widzenie rzeczywistości.
4. Obraz stepu wyłaniający się z kart powieści ma charakter subiektywny, co widać w kilku nacechowanych aksjologicznie i emocjonalnie ujęciach tego miejsca:
 - step jako pusta, niezmierzona, bezkresna przestrzeń;
 - step jako kraina pełna sprzeczności: z jednej strony żyzna, zagospodarowana, z drugiej – niegościnna, pełna niebezpieczeństw pustynia;
 - step jako miejsce pięknej przyrody, bujnych traw, kwiatów mieniących się kolorami tęczy i ciekawych form ukształtowania terenu;
 - step jako kraj dziki i pełen tajemnic.

³² A. Ładyka (Nofer), *Henryk Sienkiewicz*, Warszawa 1965, s. 222.

Za sprawą wielowymiarowego i wyraźnie dodatnio waloryzowanego wyobrażenia stepu, a także dzięki mistrzostwu Sienkiewiczowskiego pisarstwa w świadomości pokoleń Polaków utrwalił się pozytywny obraz tej krainy, którą ze względu na jej historię, a zwłaszcza surowe, trochę egzotyczne piękno, warto poznać i zapamiętać. Dodać należy, że wykreowana przez Sienkiewicza wizja stepu w pełni wpisuje się w romantyczny kanon pejzażu stepowego. Pisarz nadał tej przestrzeni podobną do romantycznej symbolikę i podobne sensory³³.

Biorąc pod uwagę wszystkie omówione tu aspekty dotyczące kreacji stepu oraz jego funkcji w fabule *Ogniem i mieczem*, trudno w pełni zgodzić się z twierdzeniem Mariana Jurkowskiego, zdaniem którego „U Sienkiewicza step stanowi jednak najczęściej, zazwyczaj neutralne tło akcji” i „daleko mu do »ukrainnego stepu« naszych romantyków”³⁴.

**LANGUAGE CREATION OF A COSSACK IN *OGNIEM I MIECZEM*
BY HENRYK SIENKIEWICZ
PART III. THE UKRAINIAN STEPPE**

Summary

Keywords: stylistics, language creation, vocabulary

This article contains the analysis of language-stylistic means used by Henryk Sienkiewicz in creating the Ukrainian steppe. Exploring of the collected lexical material refers to:

1. synonymous names of steppe as well as lexical compounds indicating the most important aspects of this geographical area;
2. topographical and natural names concerning steppe;
3. symbolic images of steppe.

³³ *Słownik literatury polskiej...*, *op.cit.*, hasło *Step*, oprac. Ł. Ginkowa, s. 893.

³⁴ M. Jurkowski, *op.cit.*, s. 408.